Cena numeru 20 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 53 | Środa, 4 marca 1942 r. | Rok II

Upust krwi sowieckiej trwa

Kercz i La Valetta w morzu płomieni

Z KWATERY GŁÓWNEJ FÜHRERA, 4. 3. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje we wtorek dnia 3 marca:

Na Krymie i w okręgu Dońca odparto w zaciętych walkach, wspierane przez czołgi ataki nieprzyjacielskie. Dzięki naszym atakom powietrznym na miasto Kercz i sąsiadujący port powstały większe pożary. Również na innych odcinkach frontu wschodniego załamał się szereg ataków. Przeprowadzone ataki własne uwieńczone były lokalnymi sukcesami.

W Afryce Północnej niemieckie nurkowce i lekkie samoloty bojowe przeprowadziły zwycięskie ataki na brytyjskie skupiska pojazdów mechanicznych oraz obozy namiotowe w Marmarice. Port La Valetta na Malcie był w dalszym ciągu bombardowany przez zespoły niemieckich samolotów bojowych. Celne rzuty bomb na urządzenia doków spowodowały olbrzymie zniszczenia i wznieciły rozległe pożary. Lotniska wyspy były bombardowane w ciągu dnia i nocy.

W czasie zbrojnego lotu wywiadowczego nad wodami dokoła Anglii uszkodzono ciężko na wschód od Dundee celnymi pociskami dwa większe brytyjskie statki handlowe.

Silne eskadry lotnictwa niemieckiego obrzuciły bombami bazę morską Maoll na Malcie, gdzie zaobserwowano eksplozje i pożary zbombardowanych okrętów. Samoloty myśliwskie zestrzeliły w toku walki dwa „Hurricane".

Samoloty aliantów zaatakowały ubiegłej nocy dwukrotnie Palermo. Trafionych zostało kilka domów mieszkalnych w centrum miasta. W porcie uszkodzono kilka okrętów handlowych, z których jeden zatonął. Według dotychczas ustalonych danych liczba ofiar wśród ludności cywilnej wynosi 2 zabitych i około 11 rannych. Jeden z samolotów angielskich został trafiony przez ziemną obronę przeciwlotniczą i spadł, płonąc. Włoskie hydroplany zatopiły aliancką łódź podwodną.

Komunikat włoski

RZYM, 4. 3. — Główna Kwatera Włoskich Sił Zbrojnych komunikuje we wtorek, dnia 3 marca:

W Cyrenaice normalna obustronna działalność oddziałów szperaczy. Eskadry lotnictwa włoskiego dokonały wielokrotnych gwałtownych ataków na kolumny aliantów, które pomimo gwałtownej obrony z ich strony skutecznie ostrzeliwano z broni pokładowej i obrzucono bombami. Zniszczono wiele samochodów ciężarowych, zaś auta naładowane amunicją wyleciały w powietrze. Jeden z włoskich samolotów nie powrócił.

Rurociąg naftowy wyleciał w powietrze

ADANA, 4. 3. — Z Bagdadu donoszą o wysadzeniu w powietrze mosulskiego rurociągu naftowego w okolicy miejscowości Hahitha. Chodzi tu o odnogę rurociągu, biegnącego do Haify. W związku z tym rafineria nafty w Haifie od kilku dni pozbawiona jest surowca.

Japończycy wezwali do poddania się

aliancką flotę handlową

TOKIO, 4. 3. — Rzecznik japońskiej marynarki zwrócił się do wszystkich alianckich okrętów handlowych znajdujących się na Morzu Jawajskim z żądaniem poddania się japońskim siłom zbrojnym, gdyż w przeciwnym wypadku będą one zmuszone ponieść skutki działań wojennych. Po zniszczeniu 5 krążowników i 10 kontrtorpedowców aliantów, oraz wskutek zniszczenia 4 dalszych krążowników w toku bitew morskich koło wybrzeża Jawy od 27 lutego do 1 marca alianckie morskie siły zbrojne w południowo-zachodniej części Oceanu Spokojnego są faktycznie zniszczone, wskutek czego okręty handlowe nie posiadają dostatecznej ochrony. Rzecznik zapewnił, że obecność japońskich okrętów wojennych pod Batawią i Surabają nadaje każdej próbie ucieczki cechy samobójstwa. Jeżeli jednak okręty handlowe poddadzą się, wówczas załogi ich spotkają się z humanitarnym, traktowaniem przez władze japońskie.

Alianci tracą ostatnią bazę na Pacyfiku

Naczelne dowództwo przeszło w ręce Holendrów

SZTOKHOLM, 4. 3. — Po zwycięstwie Japończyków na wodach jawajskich oraz po wysadzeniu na ląd wyspy Jawy japońskich oddziałów bojowych, Anglicy przekazali kierownictwo akcji bojowej oraz naczelne dowództwo, które sprawował generał Wavell, częściowo w ręce Holendrów, zrzucając na nich odpowiedzialność za działania wojenne. Biuro Reutera donosząc o przejęciu przez Holendrów naczelnego dowództwa nad alianckimi siłami bojowymi na terenie wschodnich Indii Holenderskich, komunikuje jednocześnie, że Wavell objąć ma tymczasem naczelną komendę wojsk w Indiach brytyjskich.

BERLIN, 4. 3. — Po obsadzeniu Knota Agoeng nad zatoką Semangoka oraz zajęciu Benkoelen, faktycznie cała południowa część Sumatry znalazła się w rękach japońskich. Nie więcej jak 100 km. dzieli Japończyków od Batawii, stolicy Jawy. Po ciężkich walkach na Morzu Jawajskim, w których Japończycy odnieśli zwycięstwo, przy czym oddziały floty alianckiej usiłowały bezskutecznie przeszkodzić w operacjach japońskich, sytuacja Jawy stała się beznadziejną. Flota japońska panuje już nad wszystkimi wodami dokoła Jawy, wskutek czego wszelkie drogi przywozowe do tej wyspy zostały odcięte. Nadchodzą już doniesienia o pierwszych wysadzeniach wojsk japońskich na Jawie, a niewątpliwie jest tylko kwestią czasu, kiedy ta ostatnia znaczniejsza wyspa Indii Holenderskich przejdzie w ręce japońskie.

Pozycje flankowe Japończyków nad zatoką Lampong i Willington, oraz Bandjerma-sin na Borneo, a wreszcie na Bali udaremniają wszelki opór wojsk indyjsko-holenderskich na Jawie. Należy liczyć się z tym, że na Jawie powtórzy się katastrofa podobna do Singapuru.

TOKIO, 4. 3. — Z chwilą dokonania skutecznej akcji wysadzenia wojsk na Jawie, rozpoczął się atak na ostatnią bazę operacyjną Anglii, Stanów Zjednoczonych i Indii Holenderskich w południowej części Oceanu Spokojnego — stwierdza „Tokio Asahi Szimbun". W ten sposób front mający na celu okrążenie Japonii, który już wskutek kapitulacji Singapuru został zdecydowanie przełamany, obecnie otrzymał śmiertelny cios. Dziennik podkreśla, że Jawa od chwili utraty Malajów upatrzona była przez Anglię i Stany Zjednoczone jako czołowa baza operacyjna dla działań ofensywnych przeciwko Japonii i że alianci stworzyli tutaj także swoją główną kwaterę.

SZTOKHOLM, 4. 3. — Wiadomości ze wschodniej Azji są bardzo poważne — brzmi początek doniesienia agencji Reutera o lądowaniu wojsk japońskich na Jawie. Mimo obecności okrętów amerykańskich i indyjsko-holenderskich — stwierdza dalej Reuter — armadzie japońskiej udało się wysadzić swe wojska na tej wyspie. Wyższość taktyczna i silniejsze uzbrojenie okrętów japońskich zapewniły im pod tym względem przewagę.

Bomby na wyspę Bożego Narodzenia

TOKIO, 4. 3. — Lotnicy marynarki japońskiej zaatakowali onegdaj brytyjską wyspę Bożego Narodzenia, leżącą na południe od Jawy. W wyniku bombardowania uległa zniszczeniu tamtejsza stacja radiowa oraz różne obiekty marynarki Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Zniszczenie tej bazy uniemożliwia wojskom brytyjsko - amerykańskim przeciwdziałanie operacjom japońskim na Jawie. Do upadku Singapuru wyspa Bożego Narodzenia odgrywała zarówno dla Anglii jak i dla Ameryki bardzo ważną rolę.

Regent Iraku uciekł

RZYM, 4. 3. — Agencja Stefani donosi na podstawie radiowej informacji z rozgłośni bagdadzkiej, że naprężenie w stolicy Iraku osiągnęło swój punkt kulminacyjny. Regent Abdullah w towarzystwie młodego króla Faizala II oraz kilku członków jego otoczenia, opuścili stolicę państwa, oddając się pod opiekę garnizonu wojsk brytyjskich w Kut el Amara.

Dowódcy amerykańscy przed sądem wojennym

LIZBONA, 4. 3. — W związku z operacjami japońskimi na Pacyfiku i na Hawajach postawiono przed sądem wojennym — jak donosi departament marynarki Stanów Zjednoczonych — byłego naczelnego dowódcę floty amerykańskiej na Pacyfiku, H. E. Kimmla i byłego dowódcę armii i lotnictwa amerykańskiego na Hawajach W. S. Shorta. Zarzuca się im, że nie wywiązali się oni ze swoich zadań na powierzonych im stanowiskach.

Fałszerze banknotów w więzieniu

STAMBUŁ. 4. 3. — W Stambule aresztowano 11 żydów pochodzących z Anglii, tudzież żydowskich emigrantów z Niemiec i byłej Rzeczypospolitej Polskiej. Wspomniani żydzi trudnili się kolportażem fałszywych banknotów banku brytyjskiego. W wyniku rozprawy sąd skazał ich na karę więzienia i wysokie grzywny.

Bilans zdobyczy i strat

w czasie kampanii malajskiej

TOKIO, 4. 3. — Główna Kwatera Cesarska podaje w poniedziałek szczegóły dotyczące zdobyczy wojennych i liczby jeńców wziętych przez Japończyków od chwili ich wylądowania na Malajach, aż do zdobycia Singapuru. Według tych informacyj w ręce Japończyków wpadło 96.000 jeńców. Wojska brytyjskie miały 15.000 zabitych. Zestrzelono lub zniszczono 551 samolotów aliantów. Zatopiono lub zniszczono 101 okrętów. Zdobycz wojenna Japończyków wynosi 17 samolotów, 450 czołgów, 63 armaty łącznie z działami ciężkiego kalibru, 2550 karabinów maszynowych, 52.462 karabinów ręcznych, 13.850 pojazdów wszelkiego rodzaju, 832 wagonów kolejowych, liczne większe i mniejsze okręty, oraz wiele amunicji i innych materiałów wojennych.

Straty Japończyków wynoszą: 3283 poległych, 6101 rannych, 3 samolotów, które zniszczone zostały w walce, 28 samolotów zaginionych i 86 uszkodzonych.



Na froncie wschodnim zima trwa jeszcze w całej pełni. Oto zaśnieżona droga bielejąca w przestrzeni, a na niej również białe malowane farbą ochronną czołgi i wozy ułatwiające oddziałom niemieckim przemarsz.

Stan wyjątkowy w Benares

SZANGHAJ, 4. 3. — Według depeszy z Benares, we wschodnim okręgu zjednoczonych prowincji United Provinces ogłoszono stan wyjątkowy. Do okręgu, w którym obowiązuje stan wyjątkowy, włączono również Benares wraz z okolicznymi miejscowościami.



Niemieccy i fińscy strzelcy przemierzający na nartach ośnieżone pola na dalekiej północy.

Ile tonażu zatonęło od początku wojny?

Co o tym mówi londyńska izba żeglugi

SZTOKHOLM, 4. 3. — Obawy Churchilla i Alexandra z powodu poważnego wzrostu strat Anglii i Stanów Zjednoczonych na morzu znalazły potwierdzenie w sprawozdaniu londyńskiej izby żeglugi morskiej, które cytuje i komentuje „Svenska Dagbladet“.

Według tego sprawozdania, straty w okrętach na całym świecie wynosiły od chwili wybuchu wojny do r. 1941 włącznie około 13 do 14 milionów ton. Z tego, według oceny brytyjskiej, 8,5 miliona brt. przypada na Anglię i jej sprzymierzeńców. W dalszym ciągu sprawozdanie stwierdza, że przeciętna cyfra zatopień okrętów płynących w służbie angielskiej wynosiła w drugim półroczu 1940 r. 180.000 brt. miesięcznie, czyli łącznie milion brt. Jeżeli doliczy się do tego publikowane już poprzednio straty do dnia 1 czerwca 1941 r., to wówczas uzyska się ogólną sumę strat w tonażu od wybuchu wojny do końca roku 1941 w wysokości około 8,3 milionów brt. Do tego doliczyć jeszcze należy straty w okrętach handlowych, które zostały użyte jako krążowniki pomocnicze i które podwyższają tę cyfrę do 8,6 milionów brt. Straty przeciwnej strony w tym samym okresie czasu oceniane są w wymienionym sprawozdaniu izby na 5—6 milionów brt.

W wyniku tego, jak stwierdza sprawozdanie londyńskie, daje się odczuwać poważny brak tonażu, który staje się jeszcze dotkliwszym wskutek utracenia przez Anglię możności przejazdu przez Morze Śródziemne. Podróż dookoła Przylądka Dobrej Nadziei, jak podkreśla sprawozdanie, wymaga 4 miesięcy czasu. W tych warunkach każdy okręt może odbyć rocznie tylko trzy przejazdy na Bliski Wschód, czyli że zamknięcie Morza Śródziemnego równoznaczne jest z ograniczeniem połączeń pomiędzy częściami Imperium brytyjskiego o 30 proc.

Przystąpienie Japonii do wojny spowodowało dalsze poważne pogorszenie się sytuacji. Straty w rejonie wschodnio-indyjskim, jak stwierdzają, były poważne, zwłaszcza pod Hong-Kongiem i Singapurem. Jak przypuszczają, od chwili przystąpienia Stanów Zjednoczonych do wojny, straty te co najmniej podwoiły się.

W ubiegłym tygodniu

BERLIN, 4. 3. — Bardzo silna akcja niemieckich łodzi podwodnych zadała dotkliwe straty aliantom w ciągu ub. tygodnia. Niemieckie łodzie podwodne zniszczyły na Atlantyku i koło wybrzeży amerykańskich w ciągu zaciętych walk, trwających przez kilka dni, 26 wielkich statków, w tym 8 parowców-cystern, płynących w silnie konwojowanych transportach morskich. Z tej liczby zatopiono 20 statków o łącznej pojemności 157.000 brt., pozostałe zaś uszkodzono tak ciężko, że należy się liczyć również z ich stratą.

Ponadto lotnictwo niemieckie zatopiło dwa wielkie statki o łącznej pojemności 16.000 brt. i ciężko uszkodziło 8 dalsze statki.

Przy kiosku z gazetami

MALEJE ILOŚĆ BAZ ANGIELSKICH NA WSCHODZIE

Czasopismo „Sphere“ i „Tablet“ zajmują się problemem Oceanu Indyjskiego oraz Bliskiego Wschodu:

Obecnie, gdy Anglicy otrząsnęli się z pierwszego wrażenia, wywołanego utratą Singapuru, zaczynają rozważać następstwa poniesionej klęski. Stwierdzono już obecność japońskich łodzi podwodnych na zachód od Sumatry a japońskie okręty wojenne ubezpieczają transportowce z wojskiem, idącym drogą morską do Burmy. Punkt ciężkości walk przenosi się coraz więcej — jak o tym pisze „Sphere“ — na Ocean Indyjski. Bitwa na Atlantyku i w południowej części Pacyfiku odwróciła uwagę od Oceanu Indyjskiego. Szlaki na tym oceanie — według czasopisma „Sphere“ — są dotąd nie ubezpieczone. Ilość baz morskich, skąd możnaby prowadzić akcję przeciw napierającej flocie japońskiej, jest bardzo ograniczona. U wybrzeży Afryki Wschodniej ma Anglia do dyspozycji porty Durban i Sansibar, w Arabii Aden, w Indiach Bombay, Colombo i Trincomalee na wyspie Ceylon, wreszcie w Australii — port Darwin. Środkowej części Oceanu Indyjskiego nie patrolują ani okręty ani samoloty, skutkiem czego jest ona idealnym punktem dla statków zaopatrujących w materiał japońskie łodzie podwodne. Brak tonażu u aliantów jest tak wielki, że nie stać ich na konwojowanie karawan morskich. Z Kapstadtu np. do Adeny wynosi droga 4.100 mil, do Colombo 4.400 mil, do Bombayu 4.600 mil a do Melbourne nawet 5.800 mil. Czasopismo „Tablet“ podkreśla znaczenie Oceanu Indyjskiego jako drogi dla transportów, idących do Sowietów. W r. 1940 Anglia wyparta została z Europy, w r. 1942 zaś z Azji. W tych warunkach muszą być szlaki morskie z Kapstadtu do Suezu i Zatoki Perskiej ubezpieczone. Erytrea bowiem stała się już od wielu miesięcy arsenałem broni i sprzętu amerykańskiego dla frontu afrykańskiego i mało-azjatyckiego. Ameryka partycypowała poza tym w rozbudowie dróg łączących Zatokę Perską z Morzem Kaspijskim, które uważane są za najważniejsze linie komunikacyjne dla dostaw na rzecz Sowietów. Amerykańska misja wojskowa w Iranie skutecznie rywalizuje z okupacyjnymi władzami Anglii i Sowietów. Tym tłumaczyć należy reorganizację angielskich sił zbrojnych na Bliskim Wschodzie. Gen. Auchinleck sprawuje obecnie dowództwo nad trzema armiami sojuszniczymi: nad armią 8 w Libii, — 9 w Syrii i Iraku i — 10 w Iranie. Armia 10 została ostatnio zorganizowana i wzmocniona.

Wojska australijskie, które przedtem walczyły w Tobruku, stoją obecnie w Syrii. Jak donosi „Daily Telegraph“, na południowej granicy Turcji a w szczególności w rejonie nafty mossulskiej przez szereg miesięcy wojska tam zgromadzone wznosiły nowoczesne fortyfikacje a do robót tych pociągnięto przymusowo także Arabów.

Galeria angielskich szefów sztabu

Zdymisjonowany sir Dill ożenił się z rozpaczy

BUENOS AIRES, 4. 3. — Korespondencja z kół czytelników, przesłana redakcji czasopisma kolonialnego „Standard“, zawiera szereg sarkastycznych uwag pod adresem Churchilla. Czytelnik doradza mianowicie, by Churchill znalazł wreszcie pomocnika, który zna się trochę na wojnie. Wprawdzie zmienia on swych ministrów, jak koszule, ale nie ma widocznie szczęścia w doborze ludzi. Pierwszym jego szefem sztabu generalnego był Ironside. Napoleon w porównaniu z nim był karłem — okazało się jednak, że tylko pod względem wzrostu. Najważniejszym wyczynem Ironside było, że kazał swe łóżka z mieszkania przenieść do gabinetu ministerstwa wojny. Widocznie drzemka przy biurku, była niewygodna. Za ten bohaterski wyczyn Ironside awansowany został na marszałka polnego z dodatkiem tytułu lorda. I na tym skończyła się kariera szefa sztabu generalnego, który ustąpił na rzecz pana John Dilla. Ale jeszcze następca Ironside'a nie zdążył rozsiąść się na fotelu swego wielkiego poprzednika, gdy Churchill stwierdził z zakłopotaniem, że Dill przekroczył granicę wieku. Posłał go tedy na zieloną trawkę, a Dill — na znak protestu i w dowód pełni swych sił fizycznych — ożenił się. To jego nie zrehabilitowało. Allan Brooke tedy wypłynął na powierzchnię. Czy i jego spotka los poprzednika, bo i jego metryka wykazuje rocznik dojrzały do odstawki, nie wiadomo, jak nie wiadomo, czy i on w ożenku nie będzie szukał ukojenia.

Alianci zapowiadają ofensywę

by zmusić przeciwników do zmiany strategii

GENEWA, 4. 3. — Dziennik genewski „Suisse“ donosi na podstawie relacji z Waszyngtonu, że Roosevelt i Stimson — według „Washington Post“ — zapowiedzieli podjęcie rychłej ofensywy aliantów. Stanowisko to musi spotkać się z uznaniem „alianci bowiem utracili już pół świata“. Gdyby poprzestać mieli nadal na polityce defensywnej, nie trwałoby długo a utraciliby drugą połowę świata. Nie można oczywiście przypuszczać, aby Niemcy i Japończycy czekali, aż alianci przygotują się do ofensywy. Ale nie było jeszcze wypadku, aby pozwolono armii zorganizować się do akcji ofensywnej aż „po ostatni guzik“. Atak zaś musi być podjęty, by zmusić przeciwnika do zmiany strategiki, która dotąd przynosiła mu same sukcesy.

„United Press“ podał doniesienie na temat przygotowań wojennych aliantów w Surabaja. Ten główny port indyjsko-holenderskiej floty wojennej został w ciągu ostatnich 9 miesięcy dwukrotnie powiększony. Dumą indyjsko-holenderskiej floty wojennej były nowe łodzie podwodne wielkiego typu. W Nowym Jorku określono je jako najbardziej skuteczną broń podwodną.

Zdradziecka postawa żydów w Turcji

Pasożytują i paskują tak jak wszędzie

KONSTANTYNOPOL, 4. 3. — Czasopismo „Ulkü“ omawia stosunek Turcji do żyjących na jej terenie żydów. Punktem wyjściowym dla artykułu był wypadek skazania pewnego żyda w Konstantynopolu na tysiąc tureckich funtów kary pieniężnej, na konfiskatę towaru i na trzyletnie zesłanie, ponieważ sprzedawał towar pewnemu tureckiemu kupcowi po niebywałej cenie lichwiarskiej.

Autor artykułu zaznacza, że na ogół nie wie się o tym, ilu żydów w ten sposób przekracza prawa tureckie. Kpią oni sobie z tureckiej kultury i sposobu życia i zdradzają naród turecki przy każdej nadarzającej się sposobności. Aby tylko zarobić 60 piastrów więcej, żyd przyzwyczaił się od lat plamić imię narodu tureckiego.

W Turcji ciągle jeszcze żydzi korzystają z praw wolnych obywateli, odwdzięczając się za to działalnością przynoszącą szkody narodowi tureckiemu. Postawa żydów w Turcj oznacza pchnięcie szpadą w serce tureckiego narodu, zadane zdradziecką ręką.

Z parlamentu chorwackiego

ZAGRZEB, 4. 3. — W czasie końcowego posiedzenia pierwszych obrad soboru powzięto jednogłośnie postanowienie, według którego wszystkie prawnopaństwowe akty byłego państwa jugosłowiańskiego uznano za nieważne dla terenu niezawisłego państwa Chorwacji. Wszystkie akty rządowe i rozporządzenia Poglawnika zostały zatwierdzone.

Z DNIA

DZIŚ ZACIEMNIAMY:
POCZĄTEK 19.25 KONIEC 6.35

Zgłoszenia rzemieślników do cechów

(z) Zapowiedziane w niedzielę na pierwszym walnym zebraniu rzemieślników zapisy na listy cechowe rozpoczynają się w środę 4-go bm. i odbywać się będą w następującym porządku: środa 4-go bm. — grupa budowlana, czwartek, 5-go bm. grupa drzewna, piątek, 6-go bm. grupa tekstylna, poniedziałek, 9-go bm. grupa metalowa, wtorek, 10-go bm. grupa spożywcza, środę, 11-go bm. grupa skórzana oraz czwartek, 12-go bm. grupa zbiorowa.

Zapisy odbywają się w lokalu Okręgowej Grupy Rzemiosła, ul. Ochronek 8, III. p. w godz. od 14-tej do 18-tej.

Zapisy obowiązują wszystkich rzemieślników - aryjczyków, którzy prowadzą obecnie samodzielne warsztaty.

Kiedy wpłacać czynsze

(z) Czynsze za mieszkania i lokale sklepowe są płatne, zgodnie z obowiązującymi przepisami; z dołu, t. j. w ostatni dzień danego miesiąca. Po upływie trzech dni od tego terminu są pobierane odsetki zwłoki w wysokości 6 proc. w stosunku rocznym, t. zn. pół procent miesięcznie. Np. czynsz za miesiąc marzec należy wpłacać dnia 31-go bm., a bez doliczenia odsetek można go wpłacać do dnia 2-go kwietnia włącznie. Mieszkańcy winni wpłacać czynsz w ciągu danego miesiąca, nie czekając na ostatni termin.

Zarządy domów są obowiązane — jak nas informują — do przyjmowania każdej kwoty na poczet zapadłego czynszu.

Karty opałowe na marzec

(z) Karty upoważniające do zakupu nafty i opału wydane mieszkańcom na miesiąc styczeń i luty są ważne także w bieżącym miesiącu.

Osobne karty na marzec nie będą wydane.

Realizacja kuponów lutowych

(z) Wszyscy mieszkańcy, którzy dotychczas nie zrealizowali kuponów lutowych kart żywnościowych, mogą to uczynić najpóźniej do dnia 7-go bm. Po upływie tego terminu kupony lutowe tracą ważność.

Odpowiedzi Czytelnikom

WP. Pluta, Kołomyja. — Proszę poinformować się w miejscowym oddziale Banku Emisyjnego.

WP. L. M. Z. B. — Czasopismem, o które pan pyta, jest miesięcznik „Fala" i tygodnik „7 dni", wychodzące w Warszawie (Marszałkowska 315).

WP. Koszowski. — Nic nam w tej sprawie nie wiadomo.

WP. Dobrzańska, Topolnica. — Związek Inwalidów mieści się we Lwowie przy ul. Słowackiego 2. „Gazetę Lwowską" można zaprenumerować na prowincji w każdej ajencji pocztowej.

Likwidacja gniazd szmuglu żydowskiego

Wielka obława policyjna w dzielnicy żydowskiej w Radomiu

Większa część handlu łańcuszkowego idzie zawsze jeszcze przez ręce żydowskie. Władze wiedzą o tym, że w dzielnicach żydowskich wszędzie przechowywane są rzeczy w najlepszym gatunku, dlatego też żydowskie dzielnice mieszkaniowe są zawsze pod ostrą kontrolą policji i urzędników Urzędu Nadzoru Cen.

W związku z tym przeprowadzono w tych dniach rewizje domowe w żydowskiej dzielnicy w Radomiu. W Radomiu była stacjonowana nie tylko żandarmeria, ale też niemieccy urzędnicy policyjni i polscy policjanci z całego dystryktu, którzy obecnie przechodzą specjalne przeszkolenie z ramienia Urzędu Nadzoru Cen. Pod osłoną nocy obsadzono 8 bloków mieszkalnych. W czasie rewizji przeszukano nie tylko sklepy wszelkiego rodzaju, ale również mieszkania żydowskie. Przeszukano dom po domu od piwnic aż do dachów. Często musieli żandarmi własnoręcznie wydobywać dobrze ukryte skrzynie i worki. Często natrafiano w mieszkaniach na zapasy mąki i świeżo upieczonego chleba, który pochodził z handlu pokątnego. Gdy zaś w sklepach natrafiano na jajka, wyroby powroźnicze, żelazne, worki z mąką i grochem, jarzyny, owoce, słodycze oraz różne konserwy, z których pochodzenia nie mogli się właściciele wykazać, wtedy nie ulegało wątpliwości, że spotykano się jeszcze jeden raz z typowym szachrajstwem żydowskim.

Typowym przykładem dla żydowskiego handlu pokątnego był następujący wypadek:

W pewnym składzie przyborów szewskich znaleźli urzędnicy nie tylko już przycięte cholewki damskich i męskich bucików oraz całe bele najdelikatniejszych skór, ale również wielkie ilości margaryny, cukru, konserw mięsnych, oliwy, wódki, papierosów, świec i mydła najlepszego gatunku.

W innym wypadku natrafiono na 13 cetnarów najlepszej mąki pszennej. W innym znowu miejscu natrafiono na skład węgla kolejowego, który w żadnym wypadku nie mógł pochodzić z legalnego źródła, tylko z kradzieży.

Pod śpiącym żydem znaleziono w jednym z mieszkań kilka futer.

Żydzi liczą się stale z możliwością niepożądanej dla nich wizyty niemieckich organów kontrolnych. Wskazują na to rozmaite kryjówki, w których chowają towary. Nie tylko skrzynie i szafy oraz kufry, wypełnione były po brzegi materiałami, towarami spożywczymi i innymi, ale również sienniki i zakryte otwory w podłogach piwnic służyły za kryjówki. Dachy domów miały specjalnie przygotowane otwory, żeby w czasie „niebezpieczeństwa" można było łatwo ulotnić się. W ścianach i murach były specjalne otwory, przez które z łatwością mógł przecisnąć się człowiek z całą paczką towaru, żeby zginąć w sąsiedniej posesji. U żydówek znajdywano pod suknią, obwiązane dokoła ciała, sztuki materiałów,. a często nawet parokilogramowe połcie surowego mięsa.

Ale wszystkie te sztuczki nic żydom nie pomogły. Doświadczone oczy żandarmerii odkrywały. najlepiej zdawałoby się zachowany towar.

Rezultatem tej obławy był cały szereg dobrze naładowanych towarami wszelkiego rodzaju wozów. W jednej tylko z kryjówek znaleziono takie ilości lnu i konopi, że wyładowano niemi cały samochód.

Poszczególne oddziały żandarmerii powróciły po ukończonej pracy z aresztantami oraz skonfiskowanym towarem do budynku Urzędu K. C., którego podwórze przybrało wygląd obozu wojennego. Długie godziny trwało spisywanie zarekwirowanego towaru, który po odpowiednim oczyszczeniu, przeznaczony będzie do pożytecznych celów.

Cała akcja miała zbawienny skutek dla polskich mieszkańców Radomia. Rezultatem obecnej obławy był spadek cen na rynku.

Żydowska dzielnica w Samborze

Na murach Sambora rozlepiono przed kilku dniami ogłoszenia nakazujące wszystkim żydom zamieszkałym w Samborze w rynku i przy ulicach: Kościuszki, Mikołaja Reja, Sobińskiego i Hołówki, przeprowadzić się do dzielnicy żydowskiej (t. zw. „Blich"), do 3-go względnie do 12-go marca br.

Jedynie lekarze - żydzi mogą czasowo pozostać na dawnym miejscu zamieszkania.

Z notatnika reportera

NOŻEM W BOK (j) 28-letni Jan Motnik ze Strug został zaczepiony wieczorem na szosie krzywczyckiej przez bliżej mu nieznanego podchmielonego osobnika, który z okrzykiem: „dawaj dychę na ćmagę"! ugodził go kilkakrotnie nożem w klatkę piersiową. Na wszczęty alarm napastnik zbiegł. Rannego przewiózł lekarz Pogotowia do szpitala przy ul. Pijarów.

UTOPIŁA SIĘ W WANNIE — W czasie kąpieli zasłabła nagle 39-letnia Anna Pikulajów. Zaniepokojeni długą jej nieobecnością domownicy wyważyli drzwi, wyciągając nieprzytomną z kąpieli. Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził śmierć wskutek anewryzmu serca. Zwłoki ofiary wypadku przewieziono do kostnicy.

NA „ROZGRZEWKĘ" — Woźnica 42-letni Paweł Owryluk z Mościsk jadąc furmanką do Lwowa raczył się alkoholem zakupionym w handlu pokątnym. Tuż pod miastem zasłabł jednak i stracił przytomność. Przechodnie spostrzegłszy leżącego bez przytomności Owryluka wezwali lekarza Pogotowia, który stwierdziwszy silne zatrucie samogonką przewiózł go na klinikę chorób wewnętrznych przy ul. Piekarskiej.

— We wsi Pieńków pow. lwowskiego w czasie odbywającej się w domu Józefa Marka libacji imieninowej ulegli zatruciu alkoholem gospodarz oraz syn jego, 22-letni Grzegorz. Ponieważ stan zatrutych był b. ciężki, zdecydowano się przewieźć obydwu do Lwowa, gdzie umieszczono ich w Szpitalu Powszechnym.

ŚMIERĆ WSKUTEK ZACZADZENIA — W mieszkaniu przy ul. Sosnowej 15 doznały zaczadzenia lokatorka Stefania Żuk, lat 83 i Genowefa Palikówna, lat 20. Lekarz stwierdził śmiertelne zatrucie pierwszej; drugą ofiarę pozostawiono na leczeniu w domu.

GZYMS NA GŁOWĘ — Przechodzącemu ul. Janowską 36-letniemu Stefanowi Jewgielowi spadł na głowę gzyms kamienny, który oderwał się z okapu dachu 2-piętrowego budynku. Jewgiel stracił przytomność. Lekarz przewiózł Jewgiela do Szpit. Pow.

NA JEZDNI — Przechodząc przez jezdnię ul. Łyczakowskiej został potrącony przez samochód ciężarowy 29-letni Jan Sygniów mieszkaniec Pawęży pow. brodzkiego. Lekarz stwierdziwszy rany tłuczone głowy i złamanie kości ramieniowej przewiózł ofiarę nieostrożności na klinikę chirurgiczną szpitala przy ul. Rappaporta 8.

— 29-letnia Anna Chołod (Starotandetna 2) wskutek nieuwagi własnej została potrącona przez wóz tramwajowy na jezdni placu Bernardyńskiego. Poważnie kontuzjowaną kobietę, która uległa złamaniu trzech żeber, przewieziono do szpitala przy ul. Pijarów 4.

— Z odkrytej platformy samochodu ciężarowego wypadła w czasie jazdy 39-letnia Janina Kowalska (Dekierta 10). Ogólnie potłuczoną zaopatrzył lekarz Pogotowia, kierując ją następnie do lecznicy.

FATALNY UPADEK — W czasie sprzątania mieszkania przy ul. Pompierskiej 12, 65-letnia Migowa Konstancja upadła z krzesła tak nieszczęśliwie, że doznała krwotoku wewnętrznego oraz skomplikowanego złamania ramienia. Nieszczęśliwą staruszkę, po udzieleniu jej pierwszej pomocy przewiózł wezwany lekarz Pogotowia do szpitala przy ul. Rappaporta 8.

Lwów składnicą zboża

Wielki plan budowy młynów, silosów i spichlerzy

(tp) Państwowe Zakłady Zbożowe i Przemysłowe kierują pracą wszystkich zakładów spożywczych, przerabiających surowiec ziarnisty. Wszelkie tego rodzaju fabryki i przedsiębiorstwa złączone są w trusty: młynarski, chlebowy, cukierniczy, olejarsko - mydlany i kawy zbożowej. Obecnie w trakcie są prace nad kontynuowaniem produkcji w warsztatach już uruchomionych, naprawą zniszczonych bądź uszkodzonych i nad budową nowych.

W końcu Janowskiej ulicy powstanie wielki młyn, o dziennej wydajności 150 ton, płatkarnia o średniej produkcji oraz silos zbożowy na 20 000 ton. Potrzeba magazynowania zboża kazała nadto wstawić w plan budowlany silos zbożowy na 25 000 ton w Tarnopolu i na 15 000 ton w Stanisławowie. Na wiosnę roku 1944 ma to być gotowe. Tymczasem zaś dla zebrania zbiorów roku 1943 wzniesie się 6 spichlerzów, każdy na 5 000 ton, z tego we Lwowie 1, w Tarnopolu 3 i w Czortkowie 2.

Dotkliwą stratę jednej olejarni, która przed paru miesiącami zgorzała (przy ul. Janowskiej) powetuje druga (przy ul. Żółkiewskiej), a dziś jedyna, jaka we Lwowie pozostała. Wprowadza się w niej metodę ekstrakcji, która pozwoli na dokładniejsze wyzyskanie surowca.

Lwów à la minute

Gość z Lewandówki

Papcio Postępski jest w prawdziwym kłopocie. Ostatnia para bucików Janeczki zaniesiona do naprawy nie została przyjęta przez mistrza sztuki szewskiej.

— Bo to, uważa dobrodziej — tłumaczył majster fachowo — nie da rady naprawić. Ani to wierzchu ani spodu. Obcasów nie przybijesz, bo nie ma do czego. Okapować sie nie opłaci. Musi sie dobrodziej oglądnąć za nową parą bucików.

— Trzeba będzie chyba coś zamienić.. — zadecydowała rodzina przy stole — Janeczka musi mieć porządne sztyblety do pracy.

Po przeglądzie przedmiotów niecodziennej użyteczności, padł wybór na serwis dwunastoosobowy.

— Bez tego możemy się Lerciu śmiało obejść —zakonkludował ojciec. — Kartofli na kwaśno nie musisz wykładać na salaterki. Zupę możemy konsumować wprost z talerzy, obejdzie się bez wazy. Oliwą możemy kropić wprost z flaszki, niekonieczna sosierka i chochelka z porcelany. Prócz ogłoszenia w dzienniku, rozlepiono dla wszelkiej pewności całą stertę kartek ręcznie wykaligrafowanych. Z każdego płota, rynny i muru uśmiechała się oferta: „Zamienię serwis porcelanowy dwunastoosobowy za pantofelki Nr. 37...".

Reflektantów na zastawę stołową było dosyć dużo. Oferowano w zamian za nią wszelakie przedmioty: Pluszowe portiery, obrazy dobrych malarzy, sitzbad, patefon, zegarek, pieska rasowego, buty myśliwskie itp. Mania zamiany podsuwała najfantastyczniejsze propozycje. Ani jeden z reflektantów na serwis nie był w posiadaniu żądanych pantofli.

Kiedy Postępcy znużeni nieustannym napływem stron, chcieli już zrezygnować z zamiany, rozległo się raz jeszcze energiczne dzwonienie. Do przedpokoju wtoczył się przysadkowaty, zasapany obywatel.

— Aliż to daleko! Daleko... bo ja proszy państwa, lecę z sam, Liwandówki. Moja Adela mówi do mnie: — Leć stary, bo nam koniecznie potrza takiego... serwusa z porceneli. W chałupi zara jakoś inacy wygląda. W domu jak to w domu, trafi się gość, a tu naczynia brak. Koło nas proszy państwa zleciało trzy bomby i poszło wszystko, co ino było szklane. Tylko, że ja nie wim, czy co bedzi z naszego interesu. Ali będzi ni będzi... możemy pogadać. Przepraszam muszy siędnąć, bom setnie zmachany.

Uprzejmie podsunięty fotel jęknął żałośnie pod ciężarem tuszy gadatliwego jegomościa z Lewandówki. — Ja proszy pana dobrodzieja ni mam bucików damskich, a jeszcze o numerze 37 szkoda gadać. Moja Adela nosi czterdziesty, czy czterdziesty pirszy i nima zresztą bucików na zbyciu. Mam za to proszy państwa... pirszorzędny szyneczki czysto wieprzowy. To si zawsze przyda. A szczególni mięso z mojej pracowni zrobione solidni i po gospodarsku. Zamarynowane i wędzone pirsza klasa! Może go pan dobrodziej schować na święta, na moji odpowiedzialności, a jak ni to se pan zara może używać po kawałku dla domowej potrzeby. Świnia domowego chowu, mięso kruchutkie, różowiutkie, że palce lizać!... Słowo daje, pan mnie podziękuje!...

Zgromadzona rodzina Postępskich przysłuchiwała się z niesłabnącym zainteresowaniem fachowym roztaczaniom zalet i wdzięków szynki domowej roboty...

— Tatku!... — szepnęła Janeczka błagalnie.

— Weź, weź tatusiu! — prosiły młodsze pociechy.

— Niech pan przyniesie... — zadecydował mdlejącym głosem Postępski.

W tydzień potem kaligrafowane nowe kartki:

— Zamienię samowar mosiężny, karnisz i dywanik za pantofelki Nr. 37...

Koch.

Dwoje młodych ludzi siedzi w kawiarni. Nagle on blednie, chwyta ją nerwowym ruchem za rękę i szepcze:

— Panno Zosiu, muszę pani koniecznie coś powiedzieć...

— Ale chyba nie tu przy ludziach, niech pan poczeka aż...

— Nie, nie, muszę to powiedzieć natychmiast...

— Koniecznie natychmiast?

— Tak. Zapomniałem zabrać portfel z domu.

7 wieków zaległości w ciągu 70 lat

Chyba żaden z cywilizowanych narodów świata nie zapisał w swej historii tak olbrzymich i szybkich postępów we wszystkich dziedzinach i na wszystkich polach jak naród japoński. Niespotykany dynamizm tego narodu, podziwiany choćby obecnie przez cały świat na dalekowschodnim teatrze wojny, sprawił, że naród japoński w ciągu niespełna wieku zdołał nie tylko przyswoić sobie wielowiekowe zdobycze kultury, wiedzy, cywilizacji i techniki Europy, lecz na wielu polach prześcignął ją, zajmując przodujące stanowisko w rzędzie współczesnych państw wszystkich kontynentów.

Najpoważniejszą dźwignią w tym bezprzykładnym wyścigu cywilizacyjnym było niewątpliwie japońskie szkolnictwo. Okres panowania cesarza Mutsohito i jego syna i następcy Yoszihito (koniec XIX w.) zapoczątkował ten wspaniały wiek japońskiego dynamizmu i rozwoju. Właśnie w tym roku mija 70 lat od założenia w Japonii pierwszego ministerstwa oświaty, które ujęło w swe ręce wychowanie i wyszkolenie nowej Japonii, starając się nadrobić w jak najkrótszym czasie wiekowe zaległości, spowodowane zupełną izolacją Japonii w przeszłości. Trzeba stwierdzić, że zamierzenia te udały się w całej pełni: Japonia sprzed 70 lat, będąca (z wyjątkiem nielicznego uprzywilejowanego stanu samurajów) krajem analfabetów, w ciągu siedmiu dziesiątków lat pod względem oświaty i zlikwidowania analfabetyzmu zajęła wśród cywilizowanych narodów jedno z pierwszych miejsc.

A oto co mówią cyfry: kiedy jeszcze w r. 1891 na 7,195.412 dzieci w wieku szkolnym (do 14 lat) tylko 3,674.699 (50 procent) dzieci uczęszczało do szkół elementarnych, po czterdziestu pięciu latach a więc w r. 1936 na około 12 milionów dzieci w wieku szkolnym — do szkół uczęszczało 11,385.487 dzieci, a więc blisko 95 procent. Za szkołami elementarnymi idą szkoły średnie (w roku 1936 — ponad 5 tysięcy), do których uczęszczało ostatnio przeciętnie 1,200.000 młodzieży. Cyfra ta jest imponująca jeśli się uwzględni, że jeszcze przed 50 laty było ich zaledwie 292, w tym tylko 7 gimnazjów z zaledwie 4-ma tysiącami uczniów; ta skromna cyfra obejmuje też szkolnictwo zawodowe (szkoły handlowe, rolnicze, techniczne itd.).

Administracyjny system szkolnictwa opiera się na uniwersytetach. Cały kraj podzielony jest na 7 okręgów uniwersyteckich. Japonia posiada obecnie 47 uniwersytetów, na które uczęszcza 71 tysięcy studentów. Pierwszy uniwersytet powstał w r. 1886 w Tokio, który liczył w pierwszych latach zaledwie 1.300 studentów. Ponadto istnieją 82 wyższe specjalne zakłady naukowe (18 tysięcy studentów) oraz 117 kolegiów (ponad 700 tysięcy studentów). Obok uniwersytetów państwowych istnieją też uniwersytety prywatne, które stoją na b. wysokim poziomie.

Szkolnictwo prywatne obejmuje również szkoły średnie, w których nauka poświęcona jest przedmiotom specjalnym (języki, literatura japońska i chińska, roboty ręczne itd.).

Wskaźnikiem i wykładnikiem upowszechnienia oświaty w Japonii są cyfry odnoszące się do ruchu wydawniczego. W ostatnich latach wydawało się rocznie około 30 tysięcy książek, podczas gdy z końcem XIX wieku cyfra ta dochodziła zaledwie do 10 tysięcy. Liczba dzienników i czasopism z 716 w r. 1890 o łącznym nakładzie ponad 188 milionów egzemplarzy wzrosła do imponującej cyfry 1240 w r. 1936 o nakładzie ponad 220 milionów (w tym 480 czasopism wychodzących w Tokio). 65 procent czasopism drukowanych jest w języku japońskim, reszta przypada na czasopisma niemieckie (specjalnie fachowe), angielskie (dzienniki „Japan Daily Mail", „Japan Daily Herald" i „Japan Gazette") oraz francuskie. Cała prasa japońska skoncentrowana jest w dwu olbrzymich koncernach wydawniczych, a najniższe nakłady dzienników przekraczają milion egzemplarzy (w Polsce przed wojną zaledwie trzy wydawnictwa miały łączny nakład ponad 100 tysięcy, zaś nawet takie poważne dzienniki angielskie jak „The Morning Post" nie dochodziły do miliona).

POLECENIA GODNE FIRMY

STRZYKAWKI LEKARSKIE do naprawy (wstawianie nowego cylinderka szklanego, albo lutowanie zluzowanego) przyjmuje firma — ADOLF PFÜTZNER I SYNOWIE Lwów, ul. Seminarium 4, tel. 210-09. 10927

ROLETY DO ZACIEMNIEŃ OKIEN dla urzędów, biur i przedsiębiorstw wykonuje inż. W. Śliwiński, Lwów ul. Seminariusstrasse (Słowackiego) 14, I. p. Telefon 233-48. 11403

GWINTOWNICE! GWINTBORY! Kompletne gwintownice Whitwortha od 1/8" — 1¼" z narzynkami — gwintborami. — Gwintbory Whitwortha gazowe, metryczne do hacell. Narzynki zapasowe do gwintownic. Wielki wybór poleca firma: „Whitworth - Industrie" Inh. Joseph Helka, Krakau, Jasna 10. 619

POSAD POSZUKUJĄ

RUTYNOWANY KUPIEC, — Reichsdeutscher, około lat 40, wszechstr. wykształcony, obowiązkowy, prawego charakteru, b. kierownik większej powierniczej placówki finansowej w Gub. Gen. przyjmie ponownie odpowiednią posadę w administracji prywatnej. Przejmie rentowne przedsiębiorstwo przemysłowo-handlowe albo kierownictwo takiej firmy z ewent. udziałem. Niewykluczone poważne przedstawicielstwa pierwszorzędnych firm. Wyczerpujące oferty uprasza Biuro Ogłoszeń „Par" Warszawa, Bracka 17 sub. „586". 622

OSOBA intelig. — wiek średni, zajmie się domem jako samodzielna gospodyni na wieś lub do samotnych. — „Gazeta Lwowska" „Nr 10895":

OSOBA z towarzystwa zajmie się gospodarstwem u p. Niemca. Posiada znajomość prowadzenia gospodarstwa. Włada językiem niemieckim. Listy „Gaz. Lw." „Nr 10898":

OSOBA z domu intel. pomoże w gospodarstwie, ewentualnie poprowadzi mały, skromny dom. Dobre traktowanie. Lwów Potockiego 69 u P. Galasiewicz. 10648

KUCHARZ średniego wieku, restauracyjny, energiczny, dobra siła fachowa poszukuje pracy. Listy „Gaz. Lw." „Nr 10887"

MISTRZ murarski przyjmie akordową robotę. Lwów, Kr. Leszczyńskiego 50: m. cztery. 10792

DŁUGOLETNIA buchalterka poszukuje posady na prowincji do pomocy w gospodarstwie, prowadzenia buchalterii i t. p. za utrzymanie i skromną dopłatę. Listy „Gaz. Lw." „Nr 11216":

POSZUKUJĘ jakąkolwiek pracę w restauracji lub gospodarstwie. Czubak Tadeusz, — Lwów, Blacharska nr 12/5. 11472:

DWIE młode panienki poszukują pracę, najchętniej do kuchni, restauracji lub stołówki. Listy do „Gazety Lwowskiej" „Nr 11020":

SZOFER poszukuje posady możliwie we Lwowie. Listy: „Gazeta Lwowska" „Nr 10947"

POSZUKUJĘ posady kelnera. Listy „Gazeta Lwowska" „Nr 10959":

ZAJMĘ się gospodarstwem u osoby samotnej. Listy do Adm. „Nr 11062":

WOLNE POSADY

MONTERÓW samochodowych przyjmiemy natychmiast. Warunki według umowy. — Auto Union A.-G. Lwów, Grünestrasse 65. 635

CZELADNIKA krawieckiego na duże sztuki, męskiego, damskiego, — siłę pierwszorzędną poszukuję. Lwów — Akademicka 2 A. 10852

POSZUKUJEMY do obsługi gości intelig. panienki kelnerki, język ukraiński perfekt — trochę niemiecki wymagany. Kawiarnia „Adria" Sokal Hitlerstr. 78. 10708

FRYZJERA (FRYZJERKĘ) DAMSKIEGO TYLKO PIERWSZORZĘDNĄ SIŁĘ PRZYJMĘ. LWÓW, SYKSTUSKA SZEŚĆ. 11457:

POSZUKIWANI NATYCHMIAST: MASZYNIŚCI, MAJSTRZY (betonowi i drogowi), PRZODOWNICY - ROBOTNICY DO ROBÓT ZIEMNO-BUDOWLANYCH WE LWOWIE. Zgłoszenia Firma L. Kirschenhofer, Lwów Wałowa 11, 3 piętro. 10879

SŁUŻĄCA czysta i pracowita do domu i dziecka, zostanie przyjęta. Lwów — Głęboka sześć, mieszkanie 8, od 2—6 11865

POMOCNIK szewski potrzebny. — Lwów, Na Bajkach 7. 11022

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Generalne Gubernatorstwo
Gubernator Dystryktu „Galicja"
Urząd dla Kontroli Cen

Lwów, dnia 17 lutego 1942.

ZARZĄDZENIE

dotyczące obowiązku sporządzania rachunków i pisemnej kalkulacji cen sprzedaży z dn. 17 lutego 1942

Na mocy § 1 (ustęp 1 i 3) zarządzenia, dotyczącego ustalania cen w Generalnym Gubernatorstwie, z dnia 12 kwietnia 1940 (Dz. Rozp. Gen. Gub. I. Str. 131) w łączności z § 1 zarządzenia drugiego w sprawie wprowadzenia w życie przepisów, normujących zasady należytych cen w Dystrykcie „Galicja" z dnia 6 września 1941 r. (Dz. Rozp. Gen. Gub. Str. 525) zarządzam na skutek upoważnienia Rządu General.-Gub. (Urząd dla ustalania cen) co następuje:

1. Kto z tytułu uprawiania swego rzemiosła zakupuje bądź sprzedaje towary, wyrabia lub je przerabia, obowiązany jest przy zakupie towaru dla celów dalszej sprzedaży, wyrobu czy przerabianiu, zażądać od sprzedawcy należycie wystawionego rachunku ewentualnie ma sam wystawić należyty rachunek o ile sam towar odnośny sprzedaje.

2. Na rachunku mają być uwidocznione:
a) dokładne imię i nazwisko (firma) sprzedawcy),
b) data sprzedaży i bieżący numer konta,
c) dokładne imię i nazwisko (firma) kupującego,
d) ilość towaru czy towarów,
e) dokładne oznaczenie towarów wedle ich rodzaju i jakości,
f) cena jednostkowa,
g) ogólna cena,
h) rabat, kasowe skonta, ewent. dopłaty,
i) warunki płatności i dostaw.

3. Rachunki należy sporządzić wraz z kopią — wypisywać je jasno i czytelnie (o ile możności na maszynie). Kopie pozostają u sprzedawcy i należy je (podobnie jak i rachunki) utrzymywać w porządku, tak, aby każdej chwili (conajmniej w ciągu dwu lat) mogły służyć do wglądu.

4. Kalkulację cen sprzedażnych należy przeprowadzać pisemnie — o ile możności na odwrocie rachunków zakupu odnośnych towarów. Te kalkulacje cen sprzedażnych należy opatrywać bieżącymi numerami — poszczególne pozycje należy oznaczać bardzo dokładnie. Przechowywanie tych kalkulacyj cen sprzedażnych ma być uskutecznione w bardzo przejrzystej i celowej formie i mają być one sebrane w osobnej teczce (conajmniej na przeciąg 2 lat).

5. Przy sprzedażach konsumentom — zwłaszcza w handlu detajlicznym, za wyjątkiem składów żywnościowych — wystarczy sporządzać kwity kasowe, które jednakowoż mają posiadać co najmniej dane ad 2 a, b, d, e, f, g.

Kopie tych kwitów kasowych mają być również uporządkowane — tak, aby każdej chwili (w przeciągu conajmniej 2 lat) można było wykazać się z każdej poszczególnej pozycji.

6. Rozporządzenie to nie dotyczy sprzedaży środków żywnościowych na rynkach.

7. Nie stosowanie się do przepisów powyższych pociągnie za sobą karę w myśl postanowień karnych § 6 zarządzenia o ustanowieniu cen z dnia 12. IV. 1940. 640

GUBERNATOR DYSTRYKTU GALICJA
Urząd dla Kontroli Cen
Dr. R O D I G

Miejski Urząd Zdrowia
Instytut Badań Psychotechnicznych miasta Lwowa

IV. Oddział Samokształcenia i Rasoznawstwa przy ul. Handelstrasse (dawniej Bourlarda) 4, II. p. urządza w marcu i kwietniu 1942 r.

Kolejny Kurs Uświadomienia Zawodowego „CZYM JA BĘDĘ?"

Program obejmuje przegląd i opis zawodów, wymaganych zdolności i kwalifikacyj. Praktyczne zaznajomienie z pracą w różnych zawodach. Organizacja, hygiena i bezpieczeństwo pracy zawodowej. Jak zdobyć kwalifikacje. Samokształcenie i samowychowanie zawodowe. Wskazówki dla pracy nad tworzeniem charakteru. Podstawowe pojęcia z historii i historii kultury w świetle ideologii rasowej. Wycieczki po fabrykach. Filmy zawodowe. Próbowanie zawodów. Kurs przeznaczony jest dla młodzieży męskiej i żeńskiej, która ukończyła szkołę powszechną. Opłata za kurs wynosi 28.— zł oraz 5.— zł wpisowe. Zgłoszenia do 16 marca 1942 r. przyjmuje Sekretariat Instytutu Badań Psychotechnicznych miasta Lwowa. Uczestnicy kursu będą badani pod względem antropometrycznym. 638

Dyrekcja
Instytutu Badań Psychotechnicznych m. Lwowa

(KONIEC DZIAŁU URZĘDOWEGO)

LEKARZ wzgl. lekarka stomatolog poszukiwana na wyjazd na prowincję do współpracy w zakładzie technicznym. — Bliższe informacje: Lwów Stryjska 66, m. 9. 10893

POMOCNICA domowa do wszystkiego — Polka, w średnim wieku. — świadectwa wymagane — zostanie przyjęta do małej rodziny. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 10985"

POTRZEBNA od zaraz młoda panienka do pomocy bufetowej z całym utrzymaniem i mieszkaniem wynagrodzenie według umowy. Zgłoszenia od 12—18, Lwów, ul. Stryjska nr 1. — Restauracja 10971:

KRAWIEC poszukuje dobrego podręcznego. Lwów, Wyspiańskiego 1, boczna Łyczakowskiej. 10981

BUFETOWĄ i kelnerkę władające językiem ukraińskim i niemieckim przyjmie Restauracja, Lwów, ul. Sykstuska 14. Zgłoszenia w godz. 17—19. 11469:

WARSZTATY precyzyjne przyjmą uczniów osiemnastoletnich. Lwów, Akademicka pięć, cztery. 10961

POTRZEBNY introligator do oprawienia aktów bankowych na miejscu. Zgłoszenia osobiste kierować do Creditanstalt-Bankverein. Lwów pl. Halicki 7. 11010:

MIESZKANIA SKLEPY

PRZYJMĘ pana na wspólne mieszkanie pokój niekrępujący Lwów, Św. Kingi nr 24, mieszk. 1. 11187

LOKALU obszernego na wyrób wody sodowej w śródmieściu poszukują. Zgłoszenia „Gazeta Lwowska" — „Nr 10875"

POKÓJ umeblowany łazienka, używanie kuchni. — Lwów, Reymonta 6 m. 1. 11016:

POKÓJ wspólny — przy starszej półkomfort, gaz, dla dwóch panów pracujących. Lwów — Niemcewicza 26/10 10921:

POKÓJ umeblowany, osobne wejście pojedynczym osobom wynajmę. — Lwów, Wyspiańskiego 21, między 2—4, górny dzwonek. 10762

POKÓJ umeblowany, niekrępujący, do wynajęcia. — Lwów, Hołówki 3; m. cztery. 10759

POKÓJ umeblowany, Lwów, Św. Piotra 15, mieszkanie 12. 10923:

POKÓJ umeblowany, wejście niekrępujące, wynajmę kulturalnemu panu na posadzie Lwów Nowy Świat osiem, II., m. 11. 10930:

POSZUKUJĘ dwu, trzypokojowego — mieszkania z kuchnią i łazienką w dzielnicy polskiej. Zgłoszenia: Lwów, Listopada 18, I. p. 10850

MIESZKANIE dla pań pracujących poza domem. — Lwów, Kochanowskiego 15a/8. Zgłoszenia od 1—3-ciej. 11004:

POSZUKUJĘ pokoju nieumeblowanego od zaraz. — Listy „Gaz. Lw." „Nr 11040":

ZAMIENIĘ piękne odnowione mieszkanie, PIĘĆ pokoi, kuchnia, gaz, pełny komfort, korytarzowy, dwa balkony, boczna Akademickiej na czyste TRZY pokoje, kuchnię, gaz, komfort, słoneczne, — balkon, centrum, pierwsze piętro. — „Gazeta Lwowska" „Nr 11445":

KUPIĘ kapelusz welurowy zielony lub granatowy — (Hückel - Habig), wielkość 56—58. Listy „Gaz. Lw." „Nr 10889":

MASZYNĘ do pisania — „Underwood", sprzedam. Lwów. Zyblikiewicza 5, m. 3. 11376

PATEFON, płyty, sprzedam. Lwów, Kurkowa 11 A, — mieszkanie dziewięć popołudniu. 10851:

UNIEWAŻNIAM — zgubione dokumenty: paszoprt, prawo jazdy autem, wojskową książkę i zaświadczenie pr. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem na nazwisko Janiszewski Feliks. Lwów, Emila Byka nr 2. m. 3. 10919

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty na nazwisko Leonard Czupiński. 10659



— Przykro mi niezmiernie, łaskawa pani, ale nic tu pomódz nie mogę.
— Na miłość boską, panie doktorze, czyżby tak źle ze mną było? Co mi brakuje właściwie?
— Nic, absolutnie nic, droga pani.

DO wynajęcia pokój z osobnym wejściem. Zgłoszenia między 5—6 wieczorem, Lwów, ul. Strzelecka 1, pięć, m. cztery. 11029:

POKÓJ umeblowany okolica placu Mariackiego, odstąpię z powodu wyjazdu zaraz. Listy „Gazeta Lwowska" „Nr 11031":

KUPNO SPRZEDAŻ

KUPIĘ około 10 m. kw. desek na podłogę i rygle — również 2-3 otwarte szafki na papiery. Listy z podaniem szczegółów i ceny „Gazeta Lw." „Nr 10758"

LISA srebrnego — małego sprzedam. Lwów, Wyspiańskiego 21, między 2—4, górny dzwonek. 10761

KUPIĘ prof. Skrowońskiego: Farmację, Farmakologię, Recepturę — dra Żulińskiego: — Repetitorium anatomii patol. zwierząt dom., prof. Czerwińskiego: — Mięsoznawstwo — (nowe wydanie). Lwów, Mochnackiego 26/22. 10760:

SPRZEDAM meszty 43, buciki 41, sweter niebieski — wełniany, oraz gumową poduszkę nową. Lwów, Kordeckiego 88 A, I. p. drzwi dziewięć. 10828:

SPRZEDAM dwa ubrania pierwszorzędne na niskiego i tęgiego. Lwów, Boczna Kingi sześć mieszk. 22. Od 17. 10828:

FORTEPIAN, angielska mechanika sprzedam. Listy — „Gazeta Lwowska" „Nr 10826":

SPRZEDAM roczniki „Tęczy", „Małego Światła", elektrolux 220, walizkę skórzaną, — szlauch gumowy. Lwów, Długosza 7, m. sześć wtorki, czwartki, soboty — od 4—5. 10848

SPRZEDAM dwa łóżka żelazne z wkładami sprężynowymi. Lwów, ulica Ormiańska 22, mieszkanie 15/IV. Oglądać od 2—4. 10837:

KUPIĘ aparat fotograficzny pierwszorzędnej marki (Leica, Contax, — Exacta). Lwów — Krasińskiego 81 — m. 1, od 14—16. 11471:

DO sprzedania pianino, płaszcz skórzany męski, — płasz aksamitny — Lwów, Ormiańska nr 29, m. 1, od 1—3. 10846

SPRZEDAM letni płaszcz panieński, suknię z angielskiego materiału, eleganckie meszty sportowe nr 36—37 Kupię czarne lub granatowe czółenka. Lwów, Jabłonowskich 18, m. 1 między 6—8 wieczorem. 10842:

REMINGTON maszyna do pisania, prawie nowa z normalnym wałkiem, alfabet łaciński do sprzedania. Listy: „Gazeta Lwowska" „Nr 10847"

SPRZEDAM elegancki czarny kostium na watolinie z futerkiem, średnia miara. Lwów Kubasiewicza 9 A, m. jeden. 10849:

SPRZEDAM tapczan dwu osobowy z poduszkami rozcharowemi. Obrazy malarzy polskich i zegar ścienny. Oglądać można — Lwów, Kętrzyńskiego 10, II. p. m. 5. 10900:

KROJE oryginalne wiedeńskie gotowe i na zamówienie sprowadza wysyła na prowincję — Lwów, Grunwaldzka 7/11. 10915

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM — zgubiony paszport, oraz Ausweis wystawiony przez firmę „Ferum" na nazwisko — Leibel Adolf. Lwów, Balonowa 18. 10890

UNIEWAŻNIAM skradziony Ausweis nr 109, bilet miesięczny wydany ze Lwowa do Kutkorza nr 109 — na nazwisko Grążewski Franciszek. 10829

UNIEWAŻNIAM ZGUBIONE DNIA 26. LUTEGO DOKUMENTY — NA NAZWISKO JULIUSZA ROGALSKIEGO. 11088

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty na nazwisko — Nowakowska Stanisława, Lwów, — Stryjska 84. Posiadacza moich dokumentów i fotografii proszę o zwrot, pieniądze proszę so bie zatrzymać. 10769

UNIEWAŻNIAM skradzioną w dniu 24. 2. 1942 r. legitymację służbową wydaną przez Dyr. Policji Krym. we Lwowie na nazwisko Zgsf. Ręczkowskiego Feliksa. 11859:

ZGUBIONO dnia 26 wieczorem portfel z dokumentami i pieniądzmi na nazwisko — Pieniądz Bronisław. Uczciwego znalazcę — proszę o zwrot za wynagrodzeniem Lwów, Supińskiego 19, II. piętro. 11005:

UNIEWAŻNIAM zgubiony paszport i książkę wojskową na nazwisko Mykita Bartłomiej. 11025:

UNIEWAŻNIAM skradziony paszport wydany przez NKWD w Winnikach, Umiński Edmund, Lwów, Japońska 8/3. 11478:

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację nr 557 wydaną przez Publiczną Kupiecką Szkołę Zawodową na nazwisko Marek Henryka. 11036:

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty na nazwisko — Klimkowski Kazimierz, Lwów, Zakładowa 64. Znalazcę — proszę o zwrot. 11026:

UNIEWAŻNIAM zgubiony paszport kartki żywnościowe Efrozyma Wojdylewicz. 11858:

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty na nazwisko Mitręga Włodzimierz — uczeń Państwowej Szkoły Handlowej — we Lwowie. 11260:

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: Ausweis kolejowy, prawo jazdy szoferskie, paszport sowiecki metrykę i świadectwa pracy na nazwisko Stefaniszyn Mateusz. — Łaskawy znalazca odda za solidnem wynagrodzeniem Lwów, Jozafata 12 m. 9, u Koperniaków. 11219

UNIEWAŻNIAM zgubiony Personalausweis wydany przez 8 Lederfabrik na nazwisko: Kochman Frans — gerbermeister. 11320:

UNIEWAŻNIAMY skradzione paszporty na nazwiska Schnützer Herman, — Schnützer Malka. 11104.

UNIEWAŻNIAM zgubiony Ausweis nr 2280 na nazwisko Besch Zygmunt. 11088

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: paszport, książeczkę wojskową, — świadectwa piekarskie i paszport na konia. — Stanisław Ślipko, Jamelna p. Gródek Jagiel. 11070:

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację szkolną, tramwajową i Bestätigung na nazwisko Kowalski Alfred. Lwów, Bilińskich nr 19. 11296:

UNIEWAŻNIAM skradziony paszport na nazwisko: Józef Schlosser — Lwów. 11189:

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną wydaną przez Arbeitsamt na nazwisko: Karol Rybiec. 11021:

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację kolejową na nazwisko Piszczak Maria i proszę znalazcę o zwrot na ul. Dekerta 14, II. piętro Lwów. 11810:

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: paszport na nazwisko Kryształ Anna, oraz kartki żywnościowe — na nazwisko Kryształ Anna i Piotr, Gnatów Anna i Marian. Lwów, Kurkowa 6. Zwrot — za wynagrodzeniem. 11568:

ZGUBIONE 24/II. dokumenty na nazwisko — Pichholz Mozes, — łaskawy znalazca zwróci za wynagrodzeniem Lwów, Kotlarska 12/7. 10926:

UNIEWAŻNIAM zgubiony Ausweis nr 286, wydany przez Państwową Techniczną Szkołę Zawodową we Lwowie na nazwisko: Warsza Hubert. 11038:

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty na nazwisko: Czernek Wiktor (maszynista), legitymację polsko-niemiecką i nocną przepustkę. 11018:

NAUKA

WYUCZAM pisania na maszynach w języku niemieckim, polskim, ukraińskim. Romańska, Lwów, Zyblikiewicza pięć. 601

NIEMIECKIE obecne tylko: Lwów, Głęboka osiemnaście! 10928

BUCHALTERIĘ wyuczam indywidualnie. — Pierwsza lekcja bezpłatna. Zgłoszenia do „Reklamy" Lwów, — Sykstuska 21 pod „Perfekt". 11470:

KTO przygotuje dwóch siedmioklasistów do matury. Listy z adresem i warunkami — do „Gaz. Lw." „Nr 11011":

ROZMAITE

WSZYSTKIM, którzy wzięli udział w odprowadzeniu zwłok Najdroższego Męża i Brata mgr. Józefa Wierzbickiego — w szczególności ks. prałat. dr. Moteckiemu, O. Jez. Prok. Mrozikowi, O. Bernard. Romanowi — delegatom Creditanstalt, Bankverein i Związku Bankowców — składają serdeczne Bóg zapłać — Żona i siostry. 11436

MASZYNKI — do mięsa naprawia — ostrzy, zakład nożowniczy Mieczysława Szubrowskiego, Lwów, ulica Boimów 4. Części zapasowe. 10441

FOTOGRAFIE legitymacyjne NA POCZEKANIU — artystyczne portrety wykonuje najtaniej, szybko solidnie Zakład artystycznej fotografii Lwów, Zyblikiewicza 21. 9819

STROJENIE, naprawę fortepianów — Smutny — Lwów, Supińskiego 25. Tel. 215-98 571

W WOLNYCH — dniach wynajmiemy ciężarowe auto we Lwowie za benzynę. Tel. 274-20. 10025

KOSTOPOL ewentualnie Równe kto zabierze osobę. — Lwów, Mochnackiego 26/22. 10759

TŁUMACZYNY — PRZEPISUJEMY MASZYNOWO tanio. Lwów, ulica Ormiańska trzynaście, — mieszkanie cztery. 11098

INTROLIGATORNIA KRYWIECKI LWÓW, ORMIAŃSKA 28. TELEFON 107-89. 10380

CHIROMANTKA grafologini przyjmuje od 11—1 i 15—17, Lwów, ul. Ptaśnika 89, m. 8 Kolonia Profesorska. 9668

MALARNIA SZYLDÓW dobrze położona we Lwowie i dobrze prosperująca do oddania w fachowe ręce. Listy „Gazeta Lw." „Nr 10787"

TANIE noclegi i gorąca herbata — przy ul. Zyblikiewicza 1, dziewięć, mieszkanie siedem, drugie piętro — Lwów. 10757

PODANIA! TŁUMACZENIA! ŻYCIORYSY! ZGŁOSZENIA! PRZEPISYWANIE — FACHOWO. Lwów, SYKSTUSKA OSIEM. 11204

PRZYJMĘ na wychowanie dziewczynkę 6—10 lat. Załączyć fotografię i dokładne dane — Krosno, skrzynka poczt. 24, Pulnarowicz. 11208

PRZYJMUJE SIĘ NAPRAWY WODOCIĄGOWE, GAZOWE I CENTRALNEGO OGRZEWANIA. — LWÓW, PIŁSUDSKIEGO 21, ZAKŁAD INSTALACYJNY. 10805

✝ Ś. p. prof. dr. BENEDYKT FULIŃSKI, zaopatrzony Św. Sakramentami zmarł po krótkich a ciężkich cierpieniach 2 marca 1942 przeżywszy lat 60. Pogrzeb odbędzie się 5 marca 1942 z Domu przedpogrzebowego, Kochanowskiego 94 o godz. 3 popoł. — Żona i dzieci. 11453

✝ Ś. p. ADOLF STANISŁAW AKST, emerytowany urzędnik sądowy po długich, a ciężkich cierpieniach zmarł 3 marca 1942 przeżywszy lat 68. Pogrzeb odbędzie się dnia 5 marca o godz. 4 popołudniu z kaplicy OO. Reformatów przy ul. Janowskiej na cmentarz Janowski. Na smutny obrzęd pogrzebowy zaprasza krewnych, znajomych, przyjaciół w głebokim smutku pogrążona — Żona. 11488

AKUSZERKA — Stojkowa przyjmuje panie. Lwów — Ormiańska dwa. 10868

UWAGA! Został otwarty sklep — z przyborami szewskimi. Lwów, ul. Serbska cztery. 10797

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY przy ul. Działyńskich trzy, Lwów, jest czynny jak dawniej. 10905

MASZYNOPRZEPISYWANIE, tłumaczenia, podania, Lwów, Pasaż Hausmana nr 1, I. p., mieszk. 8. 11849

WYCIĄĆ!!! Przechować!!! Garderobę zaczepioną, — uszkodzoną od ognia, moli, łapanie oczek, naprawiamy bez śladu!! „Tkalnia Sztuczna" — Lwów, Bernsteina nr 17. 11891:

PODANIA, TŁUMACZENIA, zgłoszenia przedsiębiorstw, studjów, Lwów, WAŁOWA 20/8 (róg Czarnieckiego). 10972

ZGŁOSZENIA PRZEDSIĘBIORSTW, tłumaczenia techniczne fachowo, tanio. — Lwów, Akademicka pięć. 10964

POSZUKUJĘ domowych obiadów przy intel. rodzinie na jedną osobę. — Najchętniej w okolicy kościoła Marii Magdaleny. Dobrze wynagrodzę. Listy „Gazeta Lwowska" „Nr 11030":

50 ZŁ. płacę za przywiezienie wiadomości z Kostopola obok Równego. Za przywiezienie 10-letniego chłopczyka według umowy. Zgłoszenia Lwów, Rynek 24, Lwów, u dozorcy. 11224

BEZ ŚLADU!!! — Naprawiamy garderobę uszkodzoną od ognia, moli, — zadarcia! „Tkalnia Sztuczna" Bernsteina 17. (Przedtem Żółkiewska 6) 11476:

PRACE budowlane jakoteż remontowe do objęcia! Firmy przedsiębiorstw budowlanych mogą zgłaszać się listownie do Administracji Nieruchomości Zakładu Ubezpieczeń Społecznych we Lwowie, ul. Kl. Tańskiej 3, I. p. 11012:

MAŁŻEŃSTWA

CZTERDZIESTOLETNI kawaler — maturzysta (posiada skromny mająteczek, posadę) poszukuje matrymonialnie panny — skromnej, intelig., cnotliwej (nawet biednej) do trzydziestoletniej. Listy „Gazeta Lw." „Nr 10982":

KORESPONDOWAŁABYM z kimś nieprzeciętnym, celem wymiany myśli, ewentualnie uzyskania rad. Cel matr. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 10983":

WDOWA lat 42 — bezdzietna, na rządowej posadzie — pozna pana tych samych zalet do lat 45. Cel matr. Listy „Gaz. Lw." „Nr 10945":

KAWALER lat 40 na poważnej posadzie, pozna w celu matr. pannę młodą zgrabną, gospodarną, chętnie z mieszkaniem. Listy — możliwie z fotografią do „Gaz. Lw." pod „Nr 11052"

KAWALER 45 lat, emeryt. pozna panią. Pierwszeństwo ułomne. Cel matrymonialny. Listy „Gaz Lw." „Nr 10909":

PRYWATNE

JANKU! Przyjechałam z Warszawy, przyjdź. Lwów Rybacka siedem — m. osiem, Ziuta. 10820

RYSIU! Gdziekolwiek jesteś... Cokolwiek się stanie.. Myśl o mnie, proszę; moje kochanie! St. Zł. 11091:

WILEK Zentwalewicz poda swój adres dla „Alka" do „Gazety Lw." „Nr 11058"

PANI W. Spóźniłem się z odbiorem listu. Może tak 8. III. Proszę o odpowiedź „Gaz. Lw." „Nr 11049":

UWAGA! Władysław Gebhard lat 38, ur. w Puszeniach i Franko Majocha, proszeni o podanie adresu. — Fryzjer St. Gebhard, Kraków, ul. Powroźnicza 7. 11094:

WOŹNY aryjczyk do pracy laboratoryjnej oddał list do „Gaz. Lw." „Nr 10024". 10995:

ZAGINIENI

DOBRZAŃSKI KAROL, emerytowany przodownik Policji Państwowej, zamieszkały w Zboiskach Małych (k. Lwowa), został aresztowany w marcu 1940 przez N. K. W. D. — Ktoby wiedział cośkolwiek o jego losie raczy zawiadomić rodzinę. — DOBRZAŃSCY, Lwów, Cłowa 10/5. 11315

WIŚNIEWSKI Marian więziony w Berdyczowie — do wybuchu wojny — niemieck. - bolsz. 1941. Ktoby wiedział o dalszych jego losach, proszony jest o wiadomość: Lwów, plac Dąbrowskiego sześć Strzelecka Maria. 10908

KTO może podać wiadomość o losie TADEUSZA MALINOWSKIEGO aresztowanego przez NKWD 9. 6. 1941, więzionego w Brygidkach, wywiezionego 18. 6. do Rosji zechce zawiadomić żonę, Lwów, Teatyńska 27/4. 11096:

REDAKCJA PRZYJMUJE OD G. 10—11. RĘKOPISÓW NIE ZWRACAMY. ZA TERMINOWY DRUK OGŁOSZEŃ WYDAWNICTWO NIE ODPOWIADA.
TEL. SEKRETARIATU REDAKCJI 202-28. — TEL. ADMINISTRACJI 200-06. — TEL. DZIAŁU OGŁOSZEŃ 215-23 DRUK. „GAZETY LWOWSKIEJ", LWÓW, SOKOŁA 4.